

Białoruś utraciła ważne źródło dochodów z eksportu

Kamil Kłysiński

1 października białoruski Państwowy Komitet Statystyczny opublikował dane o bilansie handlu zagranicznego Białorusi w okresie od stycznia do sierpnia br. W ciągu 8 miesięcy dodatnie saldo towarowej wymiany handlowej wyniosło 1,6 mld USD, co jest wynikiem gorszym o ponad 380 mln USD w stosunku do danych z okresu styczeń-lipiec. Tym samym w sierpniu, po raz pierwszy od początku 2012 roku, saldo handlowe okazało się ujemne. Oznacza to odwrócenie tegorocznej tendencji wzrostowej w białoruskim eksporcie.

Komentarz

- Gorsze wyniki białoruskiego eksportu są przede wszystkim rezultatem zablokowania przez Rosję dochodowego reeksportu rosyjskich produktów naftowych (głównie nafty) do UE jako rozcieńczalników i rozpuszczalników. Dzięki tym manipulacjom Mińsk unikał odprowadzania do rosyjskiego budżetu ceł eksportowych, które musi płacić od produktów naftowych wytwarzanych z rosyjskiej ropy. Tym samym Białoruś naruszała zobowiązania w ramach Unii Celnej z Rosją i Kazachstanem. Moskwa, choć tolerowała ten niekorzystny dla swojego budżetu proceder od początku 2011 roku, ostatecznie zdecydowała o jego zakończeniu, co może być reakcją na brak ustępstw ze strony Alaksandra Łukaszenki w kwestii prywatyzacji strategicznych przedsiębiorstw.
- W tym roku dochody z eksportu rozcieńczalników i rozpuszczalników wyniosły ponad 2,5 mld USD, co stanowiło około 12% łącznej wartości białoruskiego eksportu. W rezultacie utraty tak ważnego źródła dochodów w kolejnych miesiącach należy oczekiwać dalszego pogorszenia bilansu handlowego Białorusi, co będzie negatywnie rzutowało na kondycję całej białoruskiej gospodarki. Mniejszy napływ walut obcych zwiększy presję na rezerwy walutowe Białorusi, które choć obecnie wynoszą około 8 mld USD, to są przede wszystkim gwarancją spłaty zewnętrznego długu publicznego Białorusi, która w latach 2013–2014 wyniesie ponad 6 mld USD.
- Sytuację gospodarczą pogarszają działania białoruskich władz, które wbrew ostrzeżeniom niezależnych ekonomistów i ekspertów międzynarodowych organizacji finansowych, podwyższają płace w sektorze budżetowym (docelowo do końca roku do średniej 500 USD) oraz zwiększają poziom produkcji przemysłowej, tak aby w tym roku osiągnąć założone 5,5% wzrostu PKB. W rezultacie od kilku miesięcy wzrasta popyt na waluty obce ze strony obywateli i przedsiębiorstw. Można również oczekiwać

zwiększenia tempa wzrostu importu komponentów, niezbędnych dla białoruskiego przemysłu.

- Powyższa sytuacja po raz kolejny pokazuje, iż białoruski model nakazowo-rozdzielczy jest nieefektywny i nie potrafi wygenerować wzrostu bez subsydiów zewnętrznych lub manipulacji z reeksportem. Wszystko wskazuje zatem, iż sytuacja białoruskiej gospodarki będzie się w najbliższych miesiącach pogarszać, w związku z czym władze Białorusi zdecydują się na stopniową dewaluację rubla i jednocześnie będą poszukiwać dodatkowego wsparcia z zewnątrz. W obecnych warunkach jedynym kredytodawcą może być Rosja, dążąca do zwiększenia kontroli nad gospodarką Białorusi.